

Sygn. akt :I C 600/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Sznajder
Protokolant:	Renata Klepek

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko C. R.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego C. R. na rzecz powoda Z. S. kwotę 125.124,42 (sto dwadzieścia pięć tysięcy sto dwadzieścia cztery i 42/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 października 2018 roku;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.370,22 (dziewięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt i 22/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Katarzyna Sznajder

Sygn. akt IC 600/18

UZASADNIENIE

Powód Z. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego C. R. kwoty 157.670,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przypisanych, Na uzasadnienie podał, iż zawarł z pozwanym „umowy pomocy finansowej, zgodnie z treścią których powód miał zaciągnąć we własnym imieniu pożyczkę w firmie wskazanej przez pozwanego. Powód przekazał otrzymane pieniądze pozwanemu, które ten miał mu zwrócić w ustalonym terminie, a wobec braku zwrotu należność, powód wypowiedział umowy, żądając od pozwanego zwrotu całości zaciągniętych zobowiązań (pozew k. 2-4).

Pozwany C. R. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Na uzasadnienie podał, iż powód nie wykazał rzeczywistej kwoty przekazanej przez niego pozwanemu. Ponadto wskazał, iż zwrócił powodowi całość kwoty, którą od niego otrzymał (odpowiedź na pozew k. 36-41). Podnosił również, że umowy pomocy finansowej nie zostały wykonane – pożyczka nie została uruchomiona na rzecz pozwanego w umówionej wysokości powód nie wykazał że przekazał pieniądze a zatem nie może domagać się zwrotu kwot wynikających z umowy. Z ostrożności procesowej

podniósł również zarzuty nieważności umowy o pomoc finansowa, abuzywności postanowień tych umów i naruszenia przepisów o kredycie konsumenckim

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

pozwany miał problemy finansowe albowiem był zadłużony kredytowo i wpisany na listę dłużników BIK. Nie miał zdolności kredytowej. Chcąc zaciągnięcia pożyczki w celu zrolowania długów udał się do firmy (...) sp. z o.o. (dalej także (...)), która miała pomóc mu w uzyskaniu środków na spłatę zobowiązań. (...) wskazał pozwanemu, iż nie posiada on zdolności kredytowej i doradziła, że o ile znajdzie osobę, która zgodzi się udzielić mu pożyczki bądź zaciągnąć kredyty, które później przekaże na spłatę jego zobowiązań pomogą ze swej strony w zawarciu umów kredytowych oraz umów zabezpieczających prawa tej osoby a także będą pośredniczyć w rozmowach z komornikiem. W związku z powyższym, pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o zaciągnięcie zobowiązania oferowanego przez firmę (...) na siebie. Strony znały się od dłuższego czasu, utrzymywali relacje sąsiedzkie, zdarzało się że pożyczzał pozwanemu lub jego żonie drobne kwoty które były regularnie oddawane. Pozwany, zwracając się z prośbą do powoda, przedstawił mu swoją sytuację finansową tłumacząc, że pieniądze są mu niezbędne do uregulowania długów co do których grozi mu postępowanie egzekucyjne. Przed podjęciem decyzji powód był kilkukrotnie w firmie (...) gdzie w obecności pozwanego oraz żony powoda świadka M. S. omawiane były kwestie związane z finansowaniem długów pozwanego. Ustalono zostało, że (...) pobiera 50% od każdej zawartej umowy kredytowej jako swoje wynagrodzenie, które zgodnie z ustaleniami z pozwanymi powód będzie miał obowiązek przelać na konto firmy (...) w pierwszej kolejności po uzyskaniu kredytów. Ponadto ustalono, że powód będzie przekazywał pieniądze na określone przez pozwanego konta zgodnie z jego zleceniem. W trakcie tych rozmów ustalono ponadto, że z uzyskanych kredytów powód zabezpieczy kwotę 12.000 zł która przeznaczona będzie na spłatę rat kredytowych przez okres sześciu miesięcy, po których pozwany miał odzyskać zdolność kredytową i spłacić wzięte przez powoda kredyty. Dla ochrony prawa powoda strony miały podpisać umowę która gwarantowała, że pozwany zobowiązany będzie do spłaty zaciągniętych przez powoda dla pozwanego zobowiązań kredytowych. (protokół – zeznania P. O. k. 288-290, zeznania M. S. k. 324-325, B. R. k. 326, C. R. k. 345-346 [w zakresie sytuacji materialnej sprzed zawarcia umów o pomocy finansowych]). Po dokonaniu tych wszystkich ustaleń powód zgodził się i poprzez (...), będącego w istocie pośrednikiem, zaciągnął cztery umowy kredytu gotówkowego:

- a) w (...) na kwotę 68.151,57 złotych, (prowizja wyniosła 3.851,57 złotych, natomiast odsetki kredytowe wyniosły 20.903,40 złotych, oprocentowanie zmienne w wysokości 6,89% w skali roku, (...) 8,85%) [umowa wraz z historią kredytową k. 183-190, 192-193v],
- b) w (...) Banku na kwotę 39.440,62 złotych (prowizja wyniosła 14.198,62 złotych, natomiast odsetki kredytowe wyniosły 26.699,73 złotych, oprocentowanie zmienne w wysokości 9,40% w skali roku, (...) w wysokości 21,54%) [umowa wraz z harmonogramem k. 220-228v],
- c) w (...) na kwotę 35.830,80 złotych (prowizja wyniosła 2.598,00 złotych, natomiast odsetki kredytowe wyniosły 13.232,80 złotych, oprocentowanie stałe w wysokości 9,99 % w skali roku, (...) 13,76%) [umowa wraz z harmonogramem k. 153-157v],
- d) w (...) na kwotę 35.772,00 złotych (prowizja wyniosła 2.598,00 złotych, natomiast odsetki kredytowe wyniosły 13.174,00 złotych, oprocentowanie zmienne w stałe 9,99% w skali roku, (...) 13,78%) [umowa wraz z harmonogramem k. 255-260v].

Łącznie powód otrzymał na mocy powyższych umów kredytowych 129.542,00 złotych netto (potwierdzenia przelewów k. 62-64). Łączna kwota zobowiązań ze wszystkich zwartych umów kredytowych pomiędzy powodem, a bankami wyniosła 157.669,57 złotych na dzień zawierania umów (tabela k. 16-17, 21-22). Przy czym na dzień zawarcia kredytów kwota jak miała być ostatecznie do spłaty po upływie okresu na jaki zostały zawarte łącznie wyniosła 226.798,12 zł.

Strony postępowania zawarły ze sobą cztery „umowy pomocy finansowej” (umowy k. 8-11v, 23-26v):

- a) umowy z dnia 28 lutego 2017 roku (na kwotę 68.151,57 złotych) [umowa k. 296-296v],
- b) umowy z dnia 1 marca 2017 roku (na kwotę 36.440,00 złotych) [umowa k. 297-297v],
- c) umowy z dnia 2 marca 2017 roku (na kwotę 26.539,00 złotych) [umowa k. 298-298v],
- d) umowy z dnia 2 marca 2017 roku (na kwotę 26.539,00 złotych) [umowa k. 299-299v].

Zgodnie z tymi umowami pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi „całej kwoty pomocy finansowej” w terminie 6 miesięcy od dnia zawarcia poszczególnych umów (punkt 4 „umów pomocy finansowych”). Po odliczeniu prowizji oraz innych opłat związanych z umowami kredytowymi w tym wynagrodzenia przekazanego na rzecz spółki dobry wybór pozwany otrzymał od powoda kwotę 44.800,00 złotych netto [zarówno poprzez przelewy bankowe dokonywane na swoją rzecz, jak i na rzecz żony i syna pozwanego zgodnie ze zleceniami pozwanego. (tabele spłat kredytowych k. 5-7v, wydruk z serwisu (...) k. 18, dowody uiszczenia przelewów k. 44-48, 65v-66, 72, 73, 75, 158-182). Strony ustaliły, iż powód z pozostałej powodowi kwoty 12.863,39 złotych, będzie spłacać przez 6 miesięcy bieżące raty kredytowe. Nadto umowa przywidywała, iż w razie braku terminowego zwrotu umówionej kwoty przez pozwanego, będzie on zobowiązany do zapłaty ustawowych odsetek za zwłokę wraz z kosztami kredytów (punkt 6 „umów pomocy finansowych”). W istocie powód nie miał żadnych możliwości dowolnego dysponowania środkami pochodzącymi z umów kredytowych zawartych z bankami (zeznania powoda Z. S. k. 341-344).

W związku z wynagrodzeniem należnym pośrednikowi zapłacił na jego rzecz łącznie kwotę 64.300,00 złotych (potwierdzenie przelewu k. 65, 68-69). Ponadto powód od marca 2017 roku reguluje wobec banków zobowiązania wynikające z umów tj. uiszcza oprocentowane raty kredytowe. Środki na regulację zobowiązań pochodzą z kwoty pozostałej po pożyczce na rzecz pozwanego (do wysokości 12.863,39) oraz ze środków które uzyskał od pozwanego w kwocie 44.800 zł. Obecnie powodowi z pieniędzy które dostał od pozwanego zostało jeszcze 170 zł. (tabele i potwierdzenia przelewów k. 22-22v, 27, 67, 70-71, 72v-74v 75v-107v, 194-219, 229-254, 261-286).

Dnia 3 listopada 2017 roku wobec braku zwrotu przez pozwanego umówionej kwoty, powód wypowiedział umowy pozwanemu o pomoc finansową, po uprzedniej korespondencji prowadzonej przez strony (korespondencja sms k. 12-13, wypowiedzenie wraz z potwierdzeniem nadania k. 14-15). Dnia 8 listopada pozwany zwrócił powodowi kwotę 44.800,00 złotych (dowody przelewów k. 49-53), i oświadczył, że nie poczuwa się do zwrotu kwoty ponad otrzymaną od powoda. Powód ponownie wysłał wypowiedzenie umów o pomoc finansowa i zażądał zwrotu kwoty odpowiadającej kwocie zaciągniętych kredytów, która miał szczegółowo podać w późniejszym terminie.

Zadłużenie powoda na dzień 9 sierpnia 2019 roku w:

- a) (...) S.A. wyniosło 52.212,66 złotych [pismo k. 330-332],
- b) (...) Bank (...) S.A. wyniosło 19.011,69 złotych [pismo k. 333-334v],
- c) (...) Bank (...) S.A. wyniosło 19.011,69 złotych [pismo k. 333-334v],
- d) (...) Bank S.A. wyniosło 34.897,11 złotych [pismo k. 335-337v]

- łącznie 125.124,42 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów, których wiarygodności, jak i mocy dowodowej w ocenie nikt skutecznie nie podważył. Znakomita większość dowodów przedłożonych przez powoda stanowi dokumenty poświadczane za zgodność z oryginałem, bądź sporządzone przez instytucje finansowe (zarówno pisemne, jak i generowane elektronicznie), a więc ich wiarygodność nie budziła po stronie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Zgromadzony materiał pozwolił na ustalenie logicznego ciągu przyczynowo skutkowego. Zeznania powoda oraz świadka M. S. w sposób pełny potwierdzały dowody z dokumentów, co uzupełniająco potwierdziło ich wiarygodność. Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie całokształtu dowodów z dokumentów, uzupełnionych

i potwierdzonych poprzez zeznania powoda oraz świadka M. S., które konsekwentnie potwierdzały wiarygodność przedstawianych dokumentów. Zeznania świadka P. O. wskazały tło zawarcia umowy kredytowej pomiędzy powodem, a bankami. Z zeznań tych również jednoznacznie wynikało, że to pozwany zwracał się o pomoc do Firmy (...), i to na jego zlecenie firma zobowiązała się „rozwiązać” jego problemy finansowe, jak również i to że pozwany wiedział o wysokości wynagrodzenia firmy, które w całości miało go obciążać. Co potwierdzają również wiarygodne zeznania powoda i świadka M. S..

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, albowiem ich treść była sprzeczna z regułami logicznego rozumowania oraz zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w istocie wybiórcze przedstawianie przez pozwanego informacji, które miały poprzez jego subiektywne stanowisko prowadzić do zniekształcenia ustalonego stanu faktycznego. Pozwany nie przedstawiał w trakcie procesu dowodów z dokumentów, które mogłyby skutecznie podważyć walor dowodowy materiału przedstawionego przez powoda. Zupełnie nie logiczne jest tłumaczenie pozwanego, który próbuje przerzucić odpowiedzialność, między innymi za wysokość wynagrodzenia, na powoda. Trudno bowiem sobie wyobrazić aby powód nie mając żadnego logicznego powodu do zaciągania kredytów w banku, mając zdolność kredytową godził się na zapłatę wynagrodzenia w kwocie 64.000 zł. imieniem pozwanego. Okoliczności zawarcia umowy jednoznacznie wskazują na fakt, że powód kierując się chęcią pomocy pozwanemu zgodził się na proponowane rozwiązanie tylko dlatego, że pozwany zobowiązał się do spłaty całego zadłużenia. To pozwany zawarł umowę z firmą dobry wybór i to jego obciążać miało wynagrodzenie za świadczone przez nich usługi. Tłumaczenia pozwanego są nielogiczne i nie dają się pogodzić ze zdrowym rozsądkiem i doświadczeniem życiowym. Ponadto Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka B. R., albowiem ich treść nic do sprawy nie wniosła – świadek nie miał wiedzy o bieżących wydarzeniach związanych ze sprawą. Pozwanemu oraz wspomnianemu świadkowi Sąd dał wiarę jedynie w zakresie motywacji do zawarcia umów pomocy finansowej. Sąd nie widział również powodów aby uwzględnić wnioski pozwanego o oddaleniu wniosków dowodowych oferowanych przez powoda jako spóźnionych albowiem ich przeprowadzenie nie powodowało przedłużenia postępowania.

Sąd zważył co następuje:

w pierwszej kolejności sąd odniesie się do zarzutów strony pozwanej dotyczących nieważności umowy o pomoc finansową, a to naruszenia przepisów o kredycie konsumenckim i abuzywności jej postanowień. Zarzuty te są bezzasadne albowiem do oceny stosunku prawnego łączącego strony postępowania nie mają zastosowania przepisy o kredycie konsumenckim gdyż zarówno powód jak i pozwany są konsumentami, powód zawierał umowę jako osoba fizyczna i nie jest również prawdą, że prowadzi działalność gospodarczą- zakończył bowiem swoją działalność w 1998 roku. Nie ma również zastosowania przepis art. 385¹ k.c. a tym samym zarzut strony pozwanej o braku wiedzy pozwanego dotyczących treści umów kredytowych jest bezzasadny. Podnosząc nieważność umowy pozwany nie wskazał na czym miałyby ona polegać w świetle art. 58 k.c. a spełnienia tych przesłanej nie dopatrzył się sąd.

Przechodząc do oceny zasadności powództwa opartego o treść zawartej umowy o pomoc finansową na wstępie stwierdzić należy, że zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c. oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgody zamiar stron, treść umowy, w tym związki między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę favor contractus - w razie wątpliwości - nakazującą przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się

na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia, może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.). Kierując się powyższymi wytycznymi sąd uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy stron zawarły umowę, która niewątpliwie jest umową o charakterze mieszanym, albowiem zawiera elementy umowy pożyczki art. 720 k.c. i elementy umowy zlecenia, o czym świadczą zapisy nakładające na stronę powodową określone obowiązki takie jak wzięcie kredytu, rozdysponowanie tymi wpłatami zgodnie ze wskazaniami pozwanego, informowanie pozwanego o dokonanych wpłatach. I już w tym miejscu należy podkreślić, że powód z tych obowiązków się wywiązał. Zgodnie z umową zaciągnął zobowiązania a następnie rozdysponował uzyskane środki zgodnie z ustaleniami. O tym że wolą stron przy zawarciu umowy było faktycznie udzielenie pomocy w rozwiązaniu problemów finansowych pozwanego świadczą nie tylko literalne jej zapisy, ale wynika to bezpośrednio z zeznań samych stron. Również wbrew twierdzeniom pozwanego z całokształtu materiału dowodowego wynika, że powód dysponował tymi pieniędzmi zgodnie z wolą pozwanego. Powód informował pozwanego, a nawet przekazywał mu dowody wpłat- w tym również pozwany wiedział, że 50% z środków zostanie przekazane na poczet wynagrodzenia firmy która dokonywała pewnych czynności na zlecenie pozwanego. Pozostałe zapisy umowy są na tyle czytelne, że twierdzenia pozwanego tym że nie rozumiał ich znaczenia uznać należy za próbę uniknięcia odpowiedzialności wynikającej z umowy.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. w ramach swobody umów ułożyły stosunek prawny w taki sposób, że pozwany zobowiązał się do zwrotu kwoty wynikającej z umów - których wiedział, że pochodzą z kredytów- w terminie 6 miesięcy w tym terminie zobowiązał się również do spłaty dodatkowych ewentualnych kosztów powstałych w związku z udzielonym powodowi kredytem, które to koszty wchodziły w określone w umowie kwoty. Stąd, niesłusznie podnoszona przez pozwanego, niezgodności kwot udzielonego kredytu z kwotami wynikającymi z umów o pomocy finansowej. Do kwot kredytu zostały doliczone dodatkowe koszty związane z ich udzieleniem. Dalej z umowy wynika, że w przypadku zaś niewywiązania się z tego obowiązku zwrotu tych kwot w terminie 6 miesięcy pozwany jest zobowiązany do spłaty kredytów na warunkach pierwotnie wynikających z umów zawartych pomiędzy powodem a bankami. Pozwany nie wywiązał się z obowiązkiem zwrotu kwot w terminie 6 miesięcy a zatem zgodnie z art. 471 k.c. ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy. Wbrew twierdzeniom pozwanego znał warunki uzyskania kredytu ponieważ był obecny przy rozmowach z przedstawicielami firmy. Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że wprawdzie siedział przy stoliku gdzie oni rozmawiali ale miał odwróconą głowę. Inna interpretacja zapisów umowy byłaby sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania bowiem powód zdecydował się zaciągnąć kredyty tylko i wyłącznie po to aby pomoc pozwanemu, całość uzyskanej kwoty przeznaczona była- zgodnie z ustaleniami -na wskazane przez pozwanego zadłużenia w tym wynagrodzenie pośrednika a zatem logicznym jest, że skoro to jedynie pozwany jest beneficjentem kredytów na nim spoczywać musi obowiązek ich spłaty wraz z należnymi kosztami, odsetkami itd. Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej, że w dacie zawarcia umowy nie zostały przekazane pieniądze umowa pożyczki jest bowiem umową konsensualną a nie realną, a zatem do jej skutecznego zawarcia dochodzi z chwilą jej podpisania a nie wydania pieniędzy. W przypadku zaś gdyby dający opóźniał się z jej wydaniem przysługuje biorącemu stosowne roszczenie. Pozwany nie zawracał się o wydanie reszty kwoty bowiem zgodnie z ustaleniami wiedział na jaki cel są przekazywane pieniądze. Do czasu zakończenia postępowania powodowi z uzyskany z kredytów oraz tego co oddał pozwany (12.863,39 , 44.800 zł) na spłatę kredytu pozostała kwota 170 zł. Zaś z informacji uzyskanej z Banków na dzień 9 sierpnia 2019 roku gdyby miał być spłacony cały kredyt, łączne zadłużenie wynosi kwotę 125.124,42 zł. , które to zadłużenie zgodnie z umową powinien spłacić pozwany. Oczywiście na dzień orzekania kwota się zmieniła jednak podkreślić należy, że obecnie powód jest zmuszony do regulowania zadłużenia już własnych środków. Wobec powyższego taka też kwota została zasadzona w pkt 1 wyroku. O odsetkach sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. uznając, że pozwany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia od następnego po dniu otrzymania odpisu pozwu bowiem dopiero wówczas precyzyjnie i jednoznacznie zostało określone żądanie. We wcześniejszych wezwaniach powód jedynie wstępnie wskazywał kwotę informując, że dokładną kwotę poda w przyszłości.

W pozostałym zakresie powództwo, tak co do żądanie głównego jak i odsetek, jako nieuzasadnione sąd oddalił.

O kosztach sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie kosztów za czynności radców prawnych. Sąd uznając, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 79% w takiej też proporcji rozliczył koszty procesu, na które składały się: opłata od pozwu 7884 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego obu stron to jest po 5417 zł co łącznie stanowi kwotę 18. 718zł z czego powód powinien ponieść 3930,78 zł a skoro poniósł 13301 zł różnicę powinien mu zwrócić pozwany co znalazło odzwierciedlenie w pkt 3 wyroku.

Katarzyna Sznajder